

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI

Warszawa, sobota 21 listopada 1931 r.

Nr. 268

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Gdańsk. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Polityka zagraniczna Rzeszy. Sytuacja polityczna w Niemczech. Francja a Niemcy. — Sytuacja międzynarodowa. Sprawa rozbrojenia. Włochy a Stany Zjedn. A. P. — Sytuacja polityczna w Anglii. — Konflikt chińsko - japoński. — Państwa bałtyckie. — Sytuacja polityczna w Hiszpanji.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDANSK.

Germania 20.XI, podaje komunikat poselstwa polskiego w Berlinie, prostujący doniesienie tego dziennika z dn. 16 b. m. o przemówieniu min. Strassburgera w sprawie Gdańska i pisze, że z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości zaprzeczenie podanym przez prasę niemiecką oświadczeniom min. Strassburgera i „widzi w tem zaprzeczeniu uznanie faktu, że niemieckie wolne miasto Gdańsk dzisiaj korzysta z praw suwerenności na podstawie traktatów pokojowych”.

Dziennik zaznacza, że jeżeli min. Strassburger rzeczywiście mówił, iż propaganda przeciwko obowiązującym traktatom zagraża pokojowi, to nie można się na to zgodzić, albowiem Polacy uchylają się od korzystania z portu gdańskiego, budując własny port w Gdyni, aby potem Gdańsk pod przymusem spolonizować.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Berliner Tageblatt 20.XI, w korespondencji z Warszawy p. t. „Die Pogrom - Hetze in Polen” usiłuje dowieść „prawdziwych celów ruchu narodowo-demokratycznego”, który to ruch, zdaniem dziennika, zrezygnował z bezpośredniego atakowania nie-nawistnego sobie rządu marsz. Piłsudskiego a chce postawić go w położenie przymusowe, jak np. w chwili obecnej przez denuncjowanie go wobec społeczeństwa jako rząd, stojący na usługach Żydów. Niektórzy nacjonaliści polscy przyznają nawet, że zamierzają teroru przeciwko Żydom, gdy obóz Piłsudskiego zostanie rozbity. Rząd natomiast, wg. dziennika, jest zdania, czy też „udaje, że jest tego zdania”, iż nacjonaliści swój główny atak przypuszczili

właśnie na Żydów, a nie na rząd. „Od nacjonalistów będzie zależało, jak długo rząd polski wytrwa w tej pozycji, albowiem oni mają inicjatywę w swoich rękach.”

Dziennik zapowiada specjalny artykuł, wyjaśniający, dlaczego rząd trwa na takim stanowisku.

Prasa litewska z 18 i 19. XI, w d. c. poświęca szereg koresp. ag. „Elta” z Polski i artykuły wstępne studenckim ekscesom antyżydowskim w Wilnie i Warszawie, podkreślając, że ekscesy antyżydowskie miały miejsce i w niektórych małych miasteczkach polskich.

Lietuvos Žinios w art. wst. zwała całkowitą winę za ekscesy antyżydowskie na wyższych uczelniach polskich na „dyktatorski” rząd marsz. Piłsudskiego, podkreślając, iż przez sprowokowanie ekscesów tych rząd polski chciał odwrócić uwagę społeczeństwa polskiego od obecnych prac rządu.

Dzień Kowieński w art. wst. p. n. „Pozałowania godne zajścia”, występującym w zasadzie przeciwko dochodzeniu drogą pięci przez młodzież polską należnych jej praw, potępia ekscesy antyżydowskie w Polsce. Zdaniem dziennika, na rozszerzenie się tych ekscesów wpłynęli studenci - komuniści, którym zależy na doprowadzeniu do starć młodzieży akademickiej z władzami bezpieczeństwa. W d. dziennik pisze o propagandzie niemieckiej, która — przez tendencyjne przedstawienie wypadków w Polsce — usiłowała przedstawić stosowany rzekomo przez rząd polski ucisk mniejszości żydowskiej. Tymczasem — podkreśla dziennik — w odrodzonej Polsce Żydzi korzystają nie tylko z pełni praw obywatelskich i politycznych, ale tak samo jak w Anglii i Francji piastują szereg kierowniczych w życiu państwa stanowisk. Wszyscy żydowscy działacze, którzy nie są agentami propagandy antypolskiej, niezależnie od zapatrywań politycznych — stwierdzają

zgodnie, że stosunek rządu Rzeczypospolitej do mniejszości żydowskiej jest bez zarzutu. Tu dziennik powołuje się na opinie polityka żydowskiego Nachuma Sokołowa, lorda Readinga i innych. W końcu dziennik zaznacza, że stanowisko państwowych władz polskich i władz uniwersyteckich przyczyni się do uspokojenia młodzieży akademickiej i niedopuszczenia do tak bardzo dla żywiołów antypaństwowych pożądanego starcia między młodzieżą a policją. „Należy mieć nadzieję, że takie stanowisko rządu społeczeństwa polskiego i żydowskiego wpłynie ostryżwiająco na te jednostki i grupy wśród młodzieży obu narodowości, które sieją zamęt”.

Lietuvos Aidas informuje, że dn. 20 b. m. odbędzie się w Kownie wiec protestacyjny przeciwko ekscesom antyżydowskim w Wilnie, urządzany przez towarzystwo zbliżenia litewsko-żydowskiego. Na wiecu będą przemawiać: prof. Birżyszka, dr. Punicis, red. Rubinsztein i inni.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 19.XI, w koresp. z Rzymu podaje streszczenie artykułów „Giornale d'Italia” i „Corriere diplomatiche e Consolare”, które w pierwszej połowie b. m. podkreśliły, że Trybunał Haski uznał, iż sprawa wileńska nie jest jeszcze rozstrzygnięta i że Litwa wobec tego ma prawo być niezadowoloną z Polski. Streszczenie to podane jest p. n. „Dzisiaj sprawa wileńska jest jeszcze bardziej żywotna — pisze *Giornale d'Italia*”.

Lietuvos Aidas 18.XI, w koresp. z Warszawy, nawiązującej do wiadomości PAT. o podpaleniu szkoły polskiej w Wileńszczyźnie przez bojówkę litewską, pisze, że „wiadomość ta jest zwykłym wymysłem polskim”.

Lietuvos Žinios 19.XI, pisze o ostrej konkurencji, z jaką na rynkach zagranicznych bekon litewski spotyka się ze strony bekonu polskiego. Sfery ekonomiczne Litwy — pisze dziennik — są zdania, że uda się im obronić przed konkurencją polską.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA RZESZY. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. FRANCJA A NIEMCY.

Kölnische Ztg. 19.XI, w art. „Weltpolitik und Weltgeltung” czyni przegląd polityki zagranicznej Niemiec w okresie powojennym, który nazywa „walką o wolność Niemiec”. Autor uskarża się na brak zainteresowania w Niemczech dla polityki zagranicznej. Objaw ten pochodzi z tego samego źródła, co i pewne skłonności pacyfistyczne, które dlatego tak radykalnie się przejawiają, iż społeczeństwo niemieckie powątpiewa w wartość niemieckiej sztuki wojennej.

Autor podnosi, że Niemcy zawdzięczają swój wielki rozwój w czasach Bismarcka — położeniu głównego nacisku na zagadnienia zewnętrzne. Teraz dzięki traktatom pokojowym w działalności zewnętrznej Niemcy znalazły zwężony zakres i wszędzie napotykają przede wszystkim Francję, opierającą się na traktacie wersalskim, a przez system swoich przymierzy mogącą przeciwstawić Niemcom siły zbrojne, liczące na stopie wojennej w sumie około 13 milionów żołnierzy. To powinien mieć przed oczami każdy Niemiec, który nie tylko głosi ale chce czynnie poprzeć walkę z traktatem wersalskim.

Autor dowodzi dalej, że Europa jest obecnie w rozkładzie politycznym, czego dowodem jest postępowanie Japonii, która obecnie chwilę uważa za dogodną dla zajęcia Mandżurji. Wystąpienie Japonii jest jaskrawą próbą, na jaką została wystawiona idea prawa, rzucona w wojnie światowej przez Wilsona, którego 14 punktów naród niemiecki przyjął z entuzjazmem, ale nie znalazły one należytego wyrazu w traktatach pokojowych. Jednak nawet w dzisiejszej sytuacji Liga Narodów może stanowić pożyteczny teren dla czynnej polityki zagranicznej. Pozostawanie w defenzywie na tym odcinku niewątpliwie nie jest rzeczą korzystną.

Autor zaznacza dalej, że ci, którzy głoszą „świętą wojnę przeciwko Rosji”, widzą już nową konstelację polityczną, mającą się wyłonić z zatargu man-

dżunskiego. Japonii bowiem może przybyć „nowy i żądny przedsięwzięć sprzymierzeniec”, — marsz. Piłsudski, który już w 1904 r. ofiarowywał Japonii pomoc przeciwko Rosji. „Jednak Japonja nie może obecnie pominąć idei prawa, która stała się żywą wśród narodów”. Dla Niemiec autor widzi możliwości rozwoju tyłko przez czynny udział w polityce międzynarodowej, do czego zmusza Niemcy także ich położenie geograficzne, oraz zbliżająca się chwila rozprawy o dalsze istnienie traktatów pokojowych: wersalskiego, St. Germain i Trianon.

Vossische Ztg. 20.XI, informując o wysłaniu przez rząd niemiecki do Banku Wypł. Międzynar. wniosku o zbadanie zdolności płatniczej Niemiec, zaznacza, że wniosek ten nie jest szczegółowo sprecyzowany i pozostawia Komisji nadzwyczajnej Banku W. M. wolną rękę w jej obradach. Oznacza to, że wyraźnie Niemcy nie domagają się zbadania także ich zadłużenia prywatnego, czyli nie przewiduje się z góry formalnego rozszerzenia praw tej komisji, lecz z sytuacji już wynika konieczność uwzględnienia całego płatniczego bilansu Niemiec.

Deutsche Tageszeitung 20.XI, pisze (w okresie przygotowań memorjału — przyp. red. „Przeł. Pr. Zagr.”): mylne doniesienie prasy, jakoby nota została już oficjalnie przesłana, wywołane zostało przez to, że rząd niemiecki przesłał projekt noty, przeznaczonej dla Banku W. M. rządowi francuskiemu celem „informacyjnego potwierdzenia”. Rząd francuski rzeczywiście podnosił niektóre zastrzeżenia, co spowodowało pewną zwłokę. „Francuzi — pisze dziennik — widocznie ze względów politycznych obstają przy pewnym określonym tekście tej noty, jak również chcą się upewnić, że niemiecki wniosek będzie odpowiadał ramom planu Younga, a żądanie przez Niemcy zbadania całokształtu ich zdolności płatniczej nawet w dziedzinie krótkoterminowych kredytów, mogłoby się odbyć bez oficjalnego wniosku rządu, a w każdym razie bez związku z procedurą planu

Younga. Według innych doniesień Laval ostatecznie zgodziłby się na dalej idący wniosek Niemiec do B. W. M., ponieważ wie, że nie miałoby to praktycznej wartości, albowiem komisja nadzwyczajna nie jest upoważniona do przeprowadzenia dochodzeń, wykraczających poza plan Younga. W każdym razie widocznym jest, że, jak zwykle, długie narady nie doprowadziły wcale do rzeczywistego wyjaśnienia i porozumienia, i że formułami zatuszowano tylko przeciwieństwa, które jednak wcześniej czy później znów muszą z całą jaskrawością wybuchnąć.

Le Journal 19.XI, twierdzi, że kupcy i przemysłowcy niemieccy nie lokują pieniędzy odbieranych za dostawy zagraniczne w kraju, lecz zostawiają je zagranicą, jako rezerwę, zamiast dać je do dyspozycji państwa. Ta spekulacja niemiecka przeciw marce nie może zachęcić Francji do współpracy gospodarczej z Niemcami.

L'Echo de Paris 20.XI, twierdzi, że Francja nie może pod żadnym względem dopuścić do naruszenia jej praw nawet w stosunku do warunkowej części niemieckich spłat dotąd, dokąd nie będzie wiadomo, jak ustosunkuje się Kongres Waszyngtoński do przyjętej przez Hoovera zasady połączenia sprawy długów krótkoterminowych z reparacjami.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA. WŁOCHY A STANY ZJEDN. A. P.

The Times 19.XI, w kor. z Waszyngtonu pisze, że nie wydaje się, by Grandi był w możności poczynić jakieś sugestje, któreby ożywiły słabnące nadzieje na powodzenie konferencji rozbrojeniowej. Mówi się o możliwości śródziemnomorskiego paktu, oraz o roli, którą mógłby odegrać art. 19 Paktu Ligi, gdyby niektóre wielkie mocarstwa, a przede wszystkim W. Brytania, zgodziły się na jej zastosowanie. Te kwestje były prawdopodobnie m. in. poruszane w dyskusjach z prez. Hooverem, z wyraźnym zaznaczeniem, że nie dotyczą one bezpośrednio Stanów Zjednoczonych A. P.

The Daily Telegraph 18.XI, wskazuje, że o ile decyzja rządu francuskiego w sprawie budowy krążownika o pojemności 26.000 tonn zostanie uskuteczniiona, wówczas rozpocznie się nowa era w zbrojeniach morskich. Budowa tego krążownika zakończy nietylko przerwę, proklamowaną w Waszyngtonie w 1922 r., która, jak się spodziewano, będzie trwała co najmniej do 1936 r., lecz wstrzyma ona również ruch, zmierzający do stopniowej redukcji tonnażu, a więc agresywnej siły wielkich statków. Admiralicja angielska zmierza do ograniczenia przyszłych statków największych (capital ships) do pojemności 20.000 tonn, a ich uzbrojenia do 12 calowych armat. Dotychczas projekt ten miał szerokie poparcie, poważny sprzeciw zgłaszany był jedynie ze strony Stanów Zjednoczonych. Nic nie przyczyni się do ulżenia ciężarowi zbrojeń morskich w takim stopniu, jak wyrzeczenie się budowy wielkich statków wojennych z monstrualnie wielkimi armatami, co zostało wprowadzone po wojnie. Jednakże, jeżeli Francuzi zbudują statek typu capital ship, większy od obecnie istniejących krążowników, trudno przewidzieć, w jaki sposób uda się u-

niknąć nowej fazy konkurencyjnej budowy okrętów. Włochy pierwsze zareagują na akcję Francji, którą uważają oni za wyzwanie. Z legalnego jednak punktu widzenia — zaznacza „D. T.” — Francja uprawniona jest do budowania nowego krążownika.

The Morning Post 18.XI, w kor. z Waszyngtonu pisze, że zwiększona działalność Ameryki w europejskich i międzynarodowych sprawach, która jak się zdawało, będzie zapisana w historii, jako wielkie wydarzenie 1931 r., została przez Amerykę porzucona i stare tradycje izolacji biorą ponownie przewagę. Ostatni akt wyrzeczenia się polityki udziału w sprawach Europy nastąpił podczas pobytu Laval'a w Ameryce.

Corriere della Sera 18.XI, w koresp. z Waszyngtonu podkreśla serdeczność przyjęcia Grandi'ego w Waszyngtonie oraz podnosi dodatnie wrażenie spotkania Grandi'ego z prez. Hooverem. Stwierdzenie zaś przez Grandi'ego życzliwego śledzenia przez Włochy wizyty Laval'a w Waszyngtonie usuwa — zdaniem dziennika — niewłaściwe komentarze, atakujące rzekomo skierowaną przeciwko Francji politykę Włoch. W końcu koresp. stwierdza zgodność poglądów Grandi'ego i Borah'a w najważniejszych zagadnieniach polityki międzynarodowej i pisze, że „Borah nazwał Grandi'ego, osobą bardzo sympatyczną”.

The Christian Science Monitor 29.X, wskazuje na wizyty Laval'a i Grandiego do Stanów Zjednoczonych, jako na bardzo pożądany objaw, i zaznacza, że Hoover mógłby jeszcze lepiej ocenić opinię europejską, a Europa — amerykańską, gdyby również ministrowie angielski i niemiecki mieli sposobność omówienia spraw ekonomicznych i rozbrojeniowych w Waszyngtonie.

The Christian Science Monitor 29.X, w art. wst. nawiązując do znanych oświadczeń sen. Borah'a podkreśla, że w sposób otwarty poruszył on sprawy, nie tylko zasadniczo interesujące amerykańską opinię publiczną, lecz tak istotne dla świata, iż jakiegokolwiek porozumienie francusko-amerykańskie, któreby tych kwestyj nie uwzględniało, byłoby powierchowne i nierealne. Jedną z tych kwestyj jest rozróżnienie dwóch koncepcyj bezpieczeństwa. Autor pisze: Zapewnienie, że niektóre kwestje byłyby pomownie rozpatrzone w wyniku doświadczeń powojennych, w myśl przewidującego to Paktu Ligi Narodów, przyczyniłoby się do odprężenia. Umożliwiłoby to rozwiązanie bardziej zadawalające od istniejącego obecnie, a więc — bardziej bezpieczne.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Daily Herald 17.XI, występuje ostro przeciwko zarządzeniom taryfowym nowego rządu angielskiego, nazywając akcję tę „spiskiem taryfowym dyktatury torysów”.

The Manchester Guardian 18.XI, w art. wst. pisze, że taryfy celne, wprowadzone przez Runcimana, miały przychylny oddźwięk w prasie konserwatywnej. Nie zadawalają one całkowicie nadziei protekcjonistów, lecz są jednak wszędzie traktowane jako wskaźnik, że rząd przygotowuje podstawy do wprowadzenia pełnej taryfy celnej.

The Morning Post 18.XI, w art. wst. wyraża ubolewanie, że ustawa antydumpingowa nie objęła produktów rolnych i zaznacza, że kryzys jaki przeżywa rolnictwo angielskie jest równie poważny, jak ten który przeżywa przemysł. Byłoby rzeczą bardzo niepożądaną, gdyby pozwolono na dumping w dziedzinie rolniczej, podczas gdy powzięto środki, by temu przeszkodzić, o ile chodzi o przemysł. Byłby to niefortunny kompromis pomiędzy wolnym handlem a protekcjonizmem.

The Daily Telegraph 18.XI, w art. wst. pisze, że obowiązkiem opozycji jest sprzeciwić się projektom rządu, dlatego też opozycja starała się przyczynić do odroczenia środków, powziętych przez rząd w sprawie dumpingu. Autor w dalszym ciągu zaznacza, że kraj, który spodziewał się od rządu energicznych kroków, nie będzie zawiedziony.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPONSKI.

Journal des Débats 19.XI, w art. P. Bernusa twierdzi, że o ile Rada Ligi Narodów nie zdoła załatwić sprawy konfliktu mandżurskiego w drodze kompromisu, to nie da sobie z nim wogóle rady, gdyż nie posiada odpowiednich możliwości. Konflikt wschodni zaostrza się. W obecnej chwili można jeszcze skonstatować, że Rosja Sowiecka nie ujawnia chęci wmięszania się do konfliktu, lecz nie można z tego wyciągać żadnych dalszych wniosków politycznych.

Le Matin 20.XI, twierdzi, że podczas rozpraw w Radzie Ligi nad sposobem zażegnania konfliktu mandżurskiego zarysowała się ewolucja poglądów na „bezpieczeństwo” i poszanowanie traktatów, która doprowadzi zapewne do poruszenia całej sprawy Pacyfiku. Tym faktem właśnie tłumaczy się żywe zainteresowanie, z jakim Waszyngton śledzi przebieg rozpraw.

Le Temps 20.XI, twierdzi, że anarchja, panująca w Chinach komplikuje sprawę załagodzenia konfliktu mandżurskiego. Nie można się dziwić, że Japonja domaga się skutecznych gwarancji bezpieczeństwa mienia i życia swych obywateli, zanim zgodzi się na wycofanie swych wojsk. Jest to — zdaniem dziennika — stan faktyczny, z którym należy się liczyć, to też konflikt mandżurski może być załatwiony jedynie w drodze kompromisu, który pozwoliłby zachować prawa każdej ze stron i liczył się ze stosunkami, istniejącymi w Mandżurji. Myśl potwiniendzenia praw, posiadanych przez Japonję z tytułu traktatów i przygotowania bezpośrednich pertraktacyj pomiędzy Tokio i Nankinem, przy utrzymaniu porządku w Mandżurji pod dozorem specjalnej komisji, wydaje się być najlepszą i najkrótszą drogą do zlikwidowania całej sprawy.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Prasa litewska z 18 i 19.XI, zamieszcza korespondencje ag. „Elta” z Rygi, omawiające uroczystości ryskie, w związku z 13-tą rocznicą niepodległości państwa łotewskiego. Agencja litewska przytacza głosy prasy łotewskiej, nawołującej do porozumienia wszystkich stronniotw w celu zwalczenia kryzysu

gospodarczego, jaki dotknął ostatnio Łotwę. Poza to ag. „Elta” przytacza treść depeesz gratulacyjnych, przesłanych rządowi łotewskiemu przez prez. Smetonę i min. Zauniusa i podaje listę Litwinów, odznaczonych przez rząd łotewski orderami „Trzech Gwiazd”. W końcu ag. „Elta” podaje obsz. streszczenie przemówienia przewodniczącego sejmiku Kalninsza, który podkreślił, że Łotwa nigdy dotychczas nie znajdowała się w tak krytycznym położeniu gospodarczym, jak obecnie (znaczące zwiększenie się bezrobocia, zmniejszenie się o 39,5 proc. walut zagranicznych w Banku Łotwy w porównaniu do r. ub., dalej zmniejszenie się wkładów w bankach w ciągu roku o 50,7 proc., — udzielonych pożyczek o 30,1 proc., przeszło 50 milj. latów niedoboru w budżecie państwa i t. d.).

Lietuvos Aidas w art. wst., omawiającym trudności, jakie napotkali Łotysze przy odzyskaniu niepodległości swego kraju, przypomina dorocznym zwyczajem o pomocy finansowej, udzielonej Łotwie w 1918 r. przez ówczesny rząd litewski, poczem przeprowadza pogląd, że państwa bałtyckie, a w szczególności Litwa i Łotwa, powinny dążyć za wszelką cenę do stworzenia bloku państw bałtyckich, gdyż tylko w ten sposób uda się państwom tym zwalczyć obecny kryzys gospodarczy i zapewnić niepodległy byt.

Prasa litewska z 18.XI, w koresp. ag. „Elta” z Rygi przytacza streszczenie artykułu łotewskiego pisma *Latviesu Balss*, które wypowiada się za koniecznością uzgodnionej współpracy placówek zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonji w dziedzinie eksportu, ceł, i innych zagadnień. Współpraca taka przyczyni się — zdaniem dziennika łotewskiego — do podniesienia zagranicą znaczenia gospodarczego państw bałtyckich.

Następnie prasa litewska podaje głos łotewskiego pisma *Jaunakas Sinas*, występującego przeciwko spekulacji na Litwie walutą łotewską. Dziennik łotewski zaznacza, że Bank Łotwy zwrócił się już do Banku Litwy z prośbą nieskupowania waluty łotewskiej, gdyż w przyszłości Bank Łotwy nie będzie jej wymieniał na walutę zagraniczną.

Lietuvos Žinios 19.XI, informuje o pracach przygotowawczych rządu litewskiego co do zawarcia nowej umowy handlowej z Niemcami; obecna umowa wygasa już w styczniu 1932 r. Rząd litewski liczy się poważnie z tem, że Niemcy wysuną szereg nowych żądań, m. in. — co do udzielenia obywatelom niemieckim prawa swobodnego osiedlania się na Litwie.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

El Liberal 13.XI, w art. wst. ostrzega obrońców religji i własności przed nadużywaniem tych haseł w walce z rządem, stwierdzając, że może to doprowadzić do poważnych ofiar, pomimo, że republika powstała bez rozlewu krwi.

El Liberal 14.XI ostrzega obóz narodowy w Hiszpanji przed nadużywaniem swobód obywatelskich dla celów zagrażających ustrojowi republikańskiemu.

La Nacion 14.XI, twierdzi, że oskarżenie sporządzone przeciw Alfonsowi Burbonowi nie nadaje się do obrony, gdyż obrona jest, praktycznie biorąc, niemożliwa a oskarżenie zgóry przesądzone.

